

Instrukcja regeneracji ogranicznika drzwi

Wstęp

Instrukcja ma na celu pokazać w jak prosty sposób i przy pomocy podstawowych narzędzi, które każdy może znaleźć w domu wykonać regenerację ogranicznika drzwi. Oczywiście jeśli domowy warsztat jest dobrze wyposażony wręcz wskazane jest aby wykonać całe zadanie przy pomocy narzędzi które ułatwią nam pracę – lecz..., ideą tej instrukcji jest pokazanie, że każdy może wykonać regenerację ogranicznika na kawałku deski z bardzo ograniczonym zasobem narzędzi. Poniżej na zdjęciu widnieje pokazowy zestaw jakiego ja użyłem 😊 pomimo, że posiadam dobrze zaopatrzony warsztacik.



Młotek, który pamięta poprzedni wiek, obcięty imbus o średnicy fi5 (czytaj wybijak mały), śruba fi 8 (czytaj wybijak duży), tani iglak oraz „długa” na 40 mm nakrętka na śrubę fi 16 (czytaj kowadełko do wybijania sworzni).

Krok 1:

Ocena stanu zdemontowanego ogranicznika. Bardzo często ogranicznik jest mocno zabrudzony lub wręcz oblepiony mazią ze „smarowidła”, kurzu, drobinek piasku i pyłu. Ogranicznik, który posłuży nam za przykład w tej instrukcji „niestety” był dość czysty☺.

**Krok 2:**

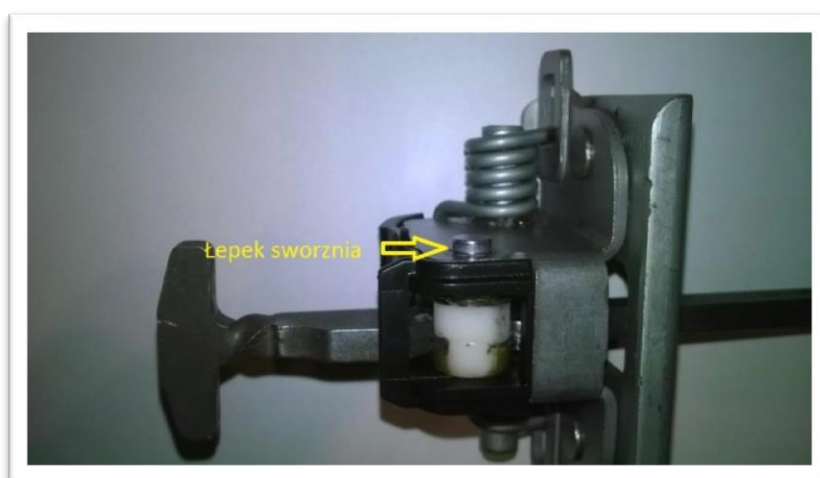
Jeśli jednak nasz „okaz” nie będzie taki czysty, należy najpierw go oczyścić. Najlepiej użyć do tego benzyny lub rozpuszczalnika. Za pomocą pędzelka wypłukać zabrudzenia ze szczelin i wytrzeć papierowym ręcznikiem lub szmatką.



Po oczyszczeniu łatwo już oszacować stan ogranicznika. Usunięte zabrudzenia sprawiają, iż elementy ruchome ogranicznika działają sprawniej. Oczywiście oczyszczony element ułatwi nam demontaż oszczędzając mocnego zabrudzenia dłoni☺.

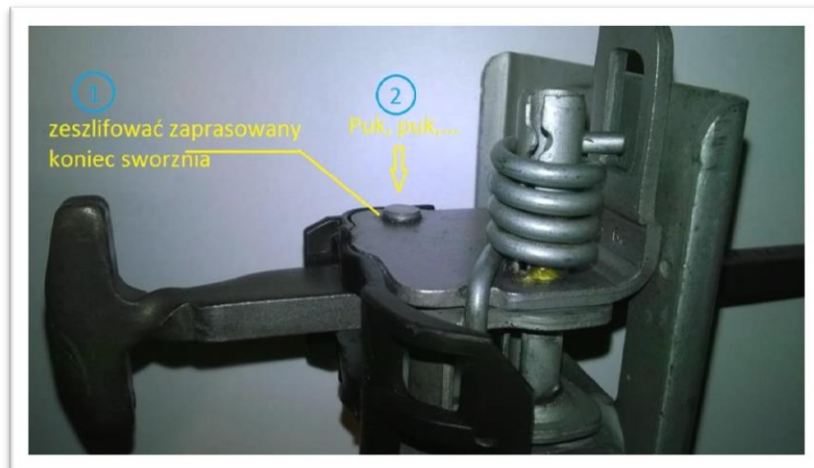
Krok3:

Pora zdemontować uszkodzone tuleje ogranicznika. Aby tego dokonać trzeba najpierw delikatnie zeszlifować zaprasowany łepiek sworznia na którym znajduje się pierwsza tulejka. W przeciwnym razie będzie problem z wybiciem sworznia. Sworzeń z jednej strony ma większy łepiek (tego nie ruszamy), a drugi jego koniec jest lekko zaprasowany – i to właśnie ten koniec będzie nas interesował. Do tego celu możemy posłużyć się pilnikiem lub użyć szlifierkę kontową. Ale z tym drugim narzędziem doradzam ostrożność w szlifowaniu – łatwo niepotrzebnie za dużo usunąć materiału. Szlifujemy tylko na tyle aby można było wybić sworzeń z konstrukcji ogranicznika.



Krok 4:

Przy pomocy wybijaka lub starego śrubokręta o odpowiedniej średnicy wybijamy sworzeń z konstrukcji (Ja użyłem wybijaka dużego, a potem małego☺ – patrz opis wyżej). Zanim wybijemy sworzeń dobrze jest podłożyć z drugiej strony ogranicznika długa nakrętkę, rurkę czy kowadełko ale tak aby wybijany sworzeń mógł swobodnie wyjść.

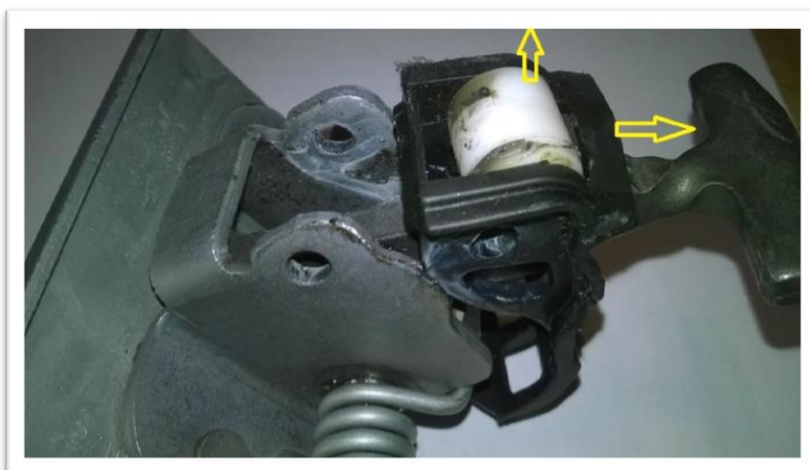


Krok 5:

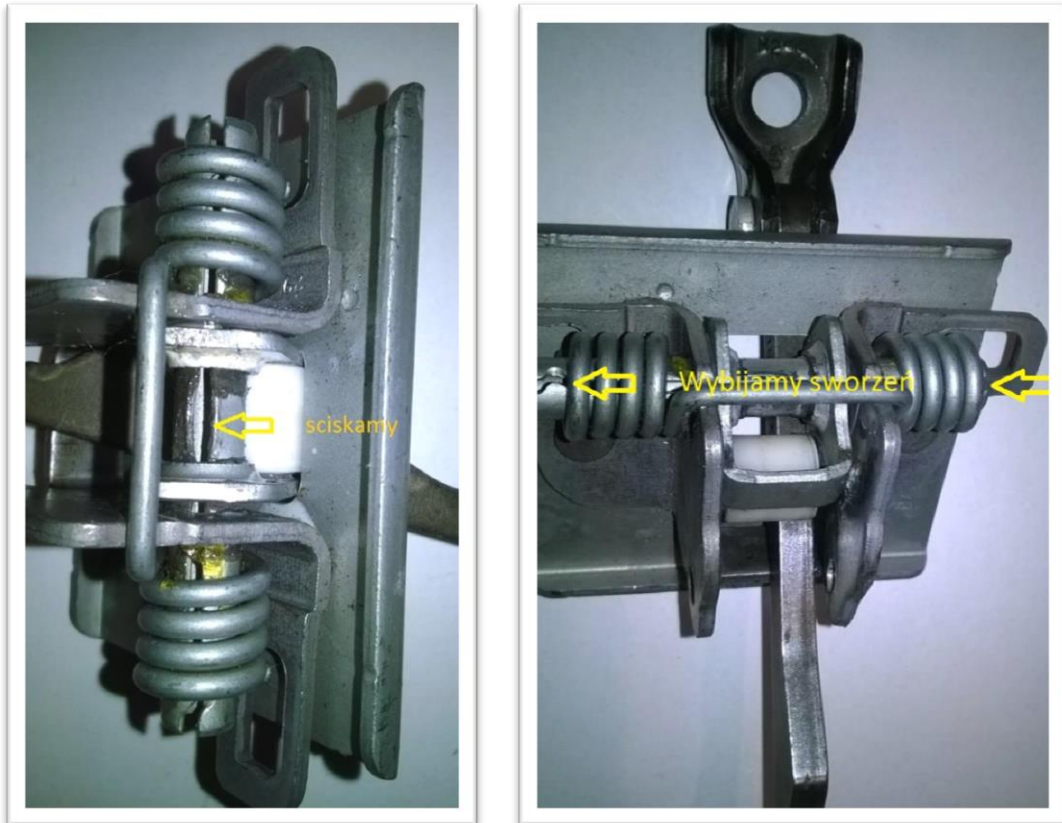
Gdy sworzeń zostanie wybity usuwamy zabezpieczenie z tworzywa sztucznego wraz z tulejką.



Uszkodzoną tulejkę możemy swobodnie wyjąć z plastikowego „kosza”.

**Krok 6:**

Wyjęcie drugiej rolki (tulejki) należy zacząć od wybitcia sworznia na którym osadzona jest sprężyna i „kosz” z tulejką. Niestety jest to konieczne, ponieważ nie da się na tyle odchylić kosza z tulejką aby swobodnie wybić sworzeń i ją zdemontować bez wyciągania z konstrukcji ogranicznika. Sworzeń sprężyny wybijamy wybijakiem lub śrubą fi 8. Wybicie sworznia może uniemożliwiać zabezpieczenie w postaci jego rozgięcia. Rozgięcie w miarę możliwości ściskamy szczypcami lub zmniejszamy przy użyciu młotka i wybijaka.



Krok 7:

Sworznia nie trzeba usuwać z konstrukcji ogranicznika. Wystarczy go wybić na tyle aby móc swobodnie wyjąć kosz z tulejką.



**Krok 8:**

Po odchyleniu mechanizmu drugiej rolki/tulejki należy wybić sworzeń na którym jest ona osadzona. Czynność podobna jak przy pierwszej rolce. Sworznia nie wybijamy całkowicie. Wystarczy wybić tak aby móc wyjąć rolkę/tulejkę z „kosza”.

**Krok 9:**

Montaż rozłożonego ogranicznika będzie odbywał się dokładnie w odwrotnej kolejności. Przed rozpoczęciem składania ogranicznika należy nasmarować towotem otwory nowych tulejek pamiętając przy tym aby nie zabrudzić ich na zewnątrz. W trakcie wbijania sworzni w otwór tulejki część towotu może wydostać się na zewnątrz. Należy wtedy nadmiar towotu usunąć i sprawdzić czy nie zabrudził powierzchni tocznych tulejki. Powierzchnie tulei mają być suche tak by mogły się obracać po przesuwającym się cięgnie.



Nie wolno smarować powierzchni tulejek ani przyskać żadnym smarowidłem!!!

Najczęściej popełniany błąd – tulejki zamiast się obracać ślizgają się co prowadzi do ich uszkodzenia.

Krok 10:

Po złożeniu ogranicznik funkcjonalnie zachowuje się jak nowy, ponieważ ma nowe tuleje, jest przesmarowany i wyczyszczony na czym również zyskał jego wygląd☺.

Sworzeń można dodatkowo zabezpieczyć dużą kroplą farby. Dzięki frezom umieszczonym na sworzniu, jest on mocno osadzony w konstrukcji ogranicznika. Nie ma potrzeby zaprasowywać wcześniej oszlifowanego końca.

Na tym etapie ogranicznik można już zamontować do samochodu i cieszyć się cichą pracą drzwi. Po takiej regeneracji drzwi otwierają się jak w salonowym aucie☺



Zastrzegam sobie prawo do rozpowszechniania treści oraz fotografii z niniejszego opracowania zgodnie z:
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83)
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631)